

Ks. JÓZEF DAJCZAK

Osobowość biologiczno-psychologiczna katechety.

1. Wkład czynnika katolickiego duchownego i świeckiego do ogólnego dorobku kulturalno-pedagogicznego XX wieku jest niewątpliwie znaczny. Szczególniej przysłużyli się tej sprawie pedagodzy i psychologowie niemieccy i francuscy, zwłaszcza na polu charakterologii, praktycznego wychowania i pedagogii powszechnej. Z tych też przyczyn chcą niektórzy nasi pedagodzy katolicy XX wieku — „katolickim stuleciem dziecka“ nazywać.

Z drugiej jednak strony, ze sfer pedagogów świeckich, ustosunkowanych nawet pozytywnie do kultury pedagogiczno-katolickiej padają ostre słowa krytyki, zarzucające pedagogom religijno-moralnym, iż „za mało są ruchliwi“ w stosunku do bogatej tradycji katolickiej w dziedzinie wychowania i jego wzniosłych

i zwartych ideałów. Ten głos świecki nie jest zresztą odosobniony, bo i nasze duchowne sfery pedagogiczne stwierdzają całkiem wyraźnie, iż wynikiem prac naukowych kapłanów-pedagogów, brak nie tylko maksymalności, lecz nawet proporcjonalności w stosunku do zdobyczy na polu wychowania pedagogów świeckich, wyznających ideologię niechrześcijańską. Różne też naprowadzają przy czyny, mające wytłumaczyć tę specyficzną bierność, niemniej również dowodzą, że objaw ten w czasach obecnych, krytycznych dla ludzkości, zwłaszcza dla religii w ogóle a szczególnie dla Kościoła katolickiego jest niebezpieczny. Nakaz obecnych przełomowych czasów wymaga od kapłanów, wychowawców katolickich podjęcia z powrotem na własność wypróbowanych skarbów katolickiej pedagogii i ujawnienia ich światu w syntezie z najnowszymi osiągnięciami pedagogii świeckiej, w duchu wielkiej encykliki Piusa XI: „*Divini illius Magistri*“.

Jej najbliższym echem jest Instrukcja Kongregacji dla Seminariorów i Studiów Uniwersyteckich z r. 1944: „O ważności studium pedagogii w seminariach“, domagająca się reformy dotychczasowych studiów pedagogicznych w kierunku ich pogłębienia i rozszerzenia, ażeby z zakładów kształcenia kapłanów katolickich wychodzić mogły jednostki, przejęte głębokim poczuciem swej misji nauczycielsko-wychowawczej i odpowiednio do niej przygotowani.

2. Niniejsza praca chce być skromnym przyczynkiem do katolickiego ruchu pedagogicznego w Polsce, opartym na syntezie norm i zasad pedagogii tradycyjnej z świecką pedagogią współczesną. W szczególności przeznaczeniem jej jest podjęcie próby rozwiązania problemu tajemnicy powodzenia w pracy katechetycznej. innymi słowy wprowadzenia katechetów do sanktuariów ich osobowości katechetycznej, w jej stadium początkowym biologiczno-psychologicznym, źródle i głównej przyczynie osobowości wtórnej, nabytej, duchowej. Na pierwotną osobowość katechetyczną składają się wrodzone czynniki talentu katechetycznego, pojętego tu nie w znaczeniu ścisłym, ponad przeciętnym, lecz szerszym w znaczeniu zdatności do zawodu katechetycznego.

3. Problem osobowości ludzkiej nabrał dziś ogromnego znaczenia we wszystkich gałęziach wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych, w których występuje człowiek jako osoba, tak pod względem swej struktury, jak też jej funkcj. Szczególnie ważną pozycję zajmuje osobowość w wychowaniu, z aspektu na jej diagnozę zarówno u wychowawcy i wychowanka, jak też w samym procesie psychicznym nauczania i wychowywania. Nauczyciel bowiem spełnia swą funkcję tym, czym jest, naucza i wychowuje swą wiedzą i cnotą, które stały się integralną częścią jego osobowości.

4 Treść pojęcia osobowości ludzkiej nie jest jeszcze ustalona. W okresie humanizmu i romantyzmu oznacza idea osobowości wszechstronność, swobodny rozwój sił fizycznych i duchowych oraz zharmonizowanie tych cech w jedności naturalistycznej. W epoce klasycyzmu i neohumanizmu przybiera osobowość poza tą samą materią formę jedności estetycznej. W drugiej połowie XIX wieku zdegradowano osobowość do ubocznego produktu wychowania intelektualistycznego. Od końca XIX stulecia po czasy dzisiejsze odzyskuje osobowość swe dawniejsze znaczenie.

Lecz struktura jej pojęcia wykazuje we współczesnej filozofii wiele diametralnie różnych systemów, które można by sprowadzić do trzech zasadniczych grup. Grupa pierwsza ujmuje ją naturalistycznie, analizując osobowość w jej punkcie inicjacyjnym pod względem jej materii i formy lub samej tylko materii. Do pierwszych należy William Stern ze swą „unitas multiplex“, do ostatnich empiryści z pod znaku Hume'a i Taine'a, z osobowością w postaci agregatu sukcesywnych stanów psychicznych, pozbawionych wszelkiej między sobą łączności. Nie wiele się różni od nich Kant w swej osobowości empirycznej, który z formy osobowości przyjmuje formę logicznej jedności, ani też Wiliam James i Henri Bergson, którzy z formy osobowości odrzucają jej najważniejszą spójność, substancjalność.

Druga grupa filozofów i pedagogów rozpatruje w osobowości ludzkiej jej końcowy wytwór, skutek osobowości inicjalnej, osobowość wtórną, nabytą, duchową, najpiękniejsze dzieło moralne życia i najdoskonalszą pracę Boga w człowieku. Tak pojęta osobowość już ze swego założenia nie może być moralnie złą, lecz strukturą duchową, o możliwie najwyższych wartościach. Do idealnego rozumienia osobowości zbliżają się socjologowie wszystkich odcieni, przyjmując w osobowości głównie produkt społeczny ze szkodą dla czynnika wrodzonego.

Trzecia w końcu grupa badaczy personalizmu człowieka formuje pojęcie osobowości drogą syntezy osobowości pierwotnej, biologiczno-psychologicznej i osobowości idealnej, moralnej, socjologiczno-duchowej. W ten sposób powstaje układ spójny osobowości pierwotnej, wrodzonej i wtórnej, nabytej. Obydwie osobowości są w tej syntezie niepodzielne na odrębne części, obydwie łączą się ze sobą korelatywnie, przenikają i uzupełniają się wzajemnie. Dlatego są w stosunku do siebie nie tyle częściami, ile raczej stronami tego samego bytu.

5. W niniejszej pracy jest pojęcie osobowości syntetycznie ujęte. W tej jej strukturze przyjmujemy materię i formę. Materia dzieli się na „ja“ przeszłości (wspomnienia, historia życia), „ja“ teraźniejszości i „ja“ przyszłości („ja“ naszej ambicji). W odniesieniu

do „ja“ terażniejszości dzieli się materia osobowości na „ja“ materialne, „ja“ socjalne i na „ja“ duchowe. Ostatnie tworzywo jest najwartościowszą materią osobowości. Co do formy osobowości syntetycznej wyodrębniamy struktury psychiczne: jedności, identyczności, przyczynowości (aktywności), wolności duchowej, indywidualności uduchowionej i substancjalności.

6. Czy charakter moralny a osobowość tworzą jedno pojęcie? W szerszym znaczeniu zacierają się między nimi różnica. W ciśniejszym powinny się obydwie terminy oddzielać. Charakter bowiem jest właściwą manierą chcenia i jako taki jest zasadniczo produktem woli. Osobowość zaś w jej zarodku przynosi ze sobą człowieka na świat. Stwórca założył ją w akcie stworzenia człowieka, jakby „uwięziony promień kryształu“, który pod tchnieniem łaski Bożej, własnej pracy nad sobą i czynnikami środowiskowego kryształizuje i opromienia całość życia jednostki.

7. Osobowość katechetyczna w odniesieniu do jej fundamentów określa się szczególnie tym, że jako chrześcijańska jest niewidzialnym czynnikiem złączoną z Chrystusem w Jego mistycznym Ciele, i że wyposażoną jest w specyficzne czynniki wrodzone, które pod wpływem peristazy, odpowiednich warunków otoczenia aktualizują się w cechy, cnoty pedagogiczne. Skoro osoba istnieje przez swe personalne działanie dla poszerzenia i pogłębiania swej egzystencji, nie tylko w duchu autotelii, lecz i heterotelii, w służbie dla drugich i najwyższej Woli, to i osobowość katechetyczna istnieje i rozwija się przez spełnianie swych funkcji.

Dążności i zdolności osoby do urzeczywistnienia się w kierunku określonego celu nazwał Arystoteles entelechią, wrodzoną zdolnością, ogólną dyspozycją (he diathesis, dispositio). Osoba nie jest w swej jedności podynczą, lecz rozszczepia się na system cząstkowych celów. Wszystkim poszczególnym dążnościom osobowym odpowiadają specyficzne dyspozycje psychiczne, które są współczynnikami entelechii. Na równi z nią, jako ogólną dyspozycją są one neutralne, jak sosna w lesie wobec masztu okrętowego, wieloznaczne, niestałe i zmienne, w przeciwieństwie do sprawności moralnych, nawyków i nałogów (he hexis, habitus), dyspozycji stałych. W stosunku do peristazy są dyspozycje elastyczne i selektywne. Na podniety otoczenia odpowiadają, w przeciwieństwie do czynności automatycznych i instynktowo-sensorycznych we wszystkich organizmach jednakowych, manierą swoistą, indywidualną i oryginalną. Środowisko obiektywne (Wirkwelt) nie determinuje ich przez swe bodźce, lecz dostosowuje się do subiektywnego, „sprzężonego“ z indywidualnością środowiska jednostki (Merkwelt), do jej zainteresowań, dążności, skłonności i potrzeb.

Według Sterna i wielu innych filozofów dyspozycje nie są

władzami, lecz „sztucznymi wycinkami“ ogólnej entelechii, którymi pewna część przejawów życia w zarząd oddaną została. Thordike natomiast utożsamia instynkt wrodzony z dyspozycją. Filozofia katolicka przyjmuje w dyspozycjach nie tylko uzdolnienia, wytworzone przez wprawę pod działaniem peristazy, lecz coś więcej aż do funkcji psychicznych, odznaczających się własnym, odrębnym życiem.

Ogólnie się przyjmuje, że wewnątrz entelechii łączą się dyspozycje z podobnymi do siebie w struktury psychiczne, spójne układy korelatywne dla przeobrażenia się w cechy. Struktury różnorodne dają początek zróżnicowanym typom psychofizycznym wśród ludzi i tym samym różnym osobowościom pedagogicznym, które w granicach swego typu specyficzne wykazują wartości.

8. Osobowość wrodzona katechety dziedziczy dyspozycje psychiczne w postaci genów (gennó roche) po swych przodkach, według praw genetycznych ks. Mendla. Istota genu nie została jeszcze bliżej zbadana. Genetyka uważa je za skupienia cząsteczek chemicznych, którym przypisuje zdolność wzrostu, rozrodu i stałości trwania. Geny przekazywane potomstwu w chromosomach, ciałkach kolorowych zygot, komórek połączonych po zapłodnieniu, mieszczą w sobie tylko zadatki przyszłych zdatności, talentów. W problemie proporcji udziału czynników wrodzonych i środowiskowych w formowaniu osobowości pedagogicznej, należy przyjąć w duchu współczesnej genetyki preponderację genów dziedzicznych w jednostkach utalentowanych, zaś czynników peristazy w osobnikach przeciętnie uzdolnionych.

9. Wyszukiwanie czynników, dyspozycji wrodzonych, genów dziedzicznych zdatności katechetycznych odbywa się drogą dedukcyjną i indukcyjną. Przy pierwszej metodzie otrzymujemy je z urzędowych pism Kościoła nauczającego, normujących nauczanie religii, z pism katechetycznych Ojców Kościoła, szczególnie Augustyna, Hieronima, Grzegorza Wielkiego, Bazylego i Jana Chryzostoma, następnie z pedagogicznej literatury religijnej i świeckiej, z historii pedagogii i biografii wybitnych pedagogów. Druga metoda ustala i wyszukuje wrodzone czynniki talentu katechetycznego na podłożu obserwacji własnych i doświadczeń drugich osób. Czyni zaś to za pomocą ankiet wśród osób dojrzałych, najczęściej nauczycieli, niekiedy najwybitniejszych spośród nich, oraz wśród młodzieży szkół powszechnych, średnich i akademickich.

10. Na podstawie syntezy obydwu metod wyłuszczone w niniejszej pracy siedemnaście najważniejszych czynników wrodzonych, warunkujących rozwinięcie się zdatności, względnie talentu katechetycznego. Podzielono je na pedagogiczne i dydaktyczne. Wśród pierwszych zanalizowano z punktu pedagogicznego i psy-

chologicznego następujące dyspozycje psychiczne, geny dziedziczne: a) czynniki wrodzone charakteru; b) czynniki wrodzone religijności; c) czynniki wrodzonej aktywności, autorytetu i sugestywności; d) czynnik wrodzony intuicji; e) czynnik wrodzony taktu pedagogicznego; f) czynnik wrodzony miłości pedagogicznej; g) czynniki wrodzone naturalności, prostoty i szczerości; h) czynnik wrodzony obserwacji pedagogicznej; i) czynnik wrodzony humoru; j) czynnik wrodzony twórczości; k) czynnik wrodzony praktycznej pomysłowości.

Wśród zadatków cech dydaktycznych, omówiono z punktu tych samych aspektów: a) czynnik wrodzony żywości umysłu; b) czynnik wrodzony kontaktu pedagogicznego; c) czynnik wrodzony wymowy; d) czynnik wrodzony intensywnego przeżywania wartości; e) czynnik wrodzony opanowania wewnętrznego; f) czynnik wrodzony powołania wewnętrznego.

Liczba wymienionych dyspozycji psychicznych nie wyczerpuje w zupełności problemu wrodzonych czynników pedagogicznych i dydaktycznych pierwotnej osobowości katechety. Jeśli osobowość jest niewyczerpalną i psychologia współczesna usiłuje zbadać tylko jej istotę, podobnie też w przedmiocie niniejszej rozprawy uwypuklone zostały tylko zasadnicze linie konturowe duchowej struktury katechetycznej.

11. Przy refleksji na temat naszego psychicznego oblicza pedagogicznego pamiętać musimy o tym, że jednostka nie może posiadać wszystkich wymienionych dyspozycji, gdyż między niektórymi z nich istnieją zasadnicze przeciwieństwa. Pewnych tylko zespołów dyspozycyjnych, korelatywnie ze sobą związanych jesteśmy nosicielami, w zależności od naszej przynależności do typów psychofizycznych: anatomicznych, morfologicznych, hormonalnych, nerwowo-rdzeniowo-mózgowych i typów psychicznych z punktami ciężkości poszczególnych atrakcyj psychologicznych.